

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pol'sko-slovenská medzijazyková interferencia vo vyučbe
slovenčiny ako cudzieho jazyka
(Polsko-słowacka interferencja międzyjęzykowa w nauczaniu
języka słowackiego jako obcego)
Alexandra Horáka

Już na pierwszy rzut oka rozprawa mgra Alexandra Horáka robi bardzo dobre, europejskie wręcz wrażenie, o czym decyduje m.in. strona tytułowa w językach słowackim i polskim, staranna redakcja całości rozprawy napisanej w języku słowackim, obszernie streszczenia całości napisane w językach polskim i angielskim, wykazy stosowanych skrótów, tablic i bibliografia 256 prac opublikowanych w kilku językach europejskich, oraz aneks, w którym znalazły się kopie prac pisemnych studentów słowaczystyki, transkrypcje nagrań studentów mówiących po słowacku oraz transkrypcje nagrań dyskusji w gronie zbiorowości polskiej mieszkającej na Słowacji. Na wstępie recenzji można zatem stwierdzić, że jego praca doktorska jest dobrze udokumentowana.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów, z których pierwszy został poświęcony podstawom teoretycznym badań (s.6-54), drugi – metodzie prowadzonych badań (s.55-65), trzeci – analizie polsko-słowackich interferencji, przeprowadzonej na kilku poziomach językowych: fonetycznym, ortograficznym, morfologicznym (właściwie fleksyjnym) i syntaktycznym (s.66-205), wreszcie krótki rozdział czwarty, zawierający podsumowania i wnioski (s.206-208). Jak wynika z tego przeglądu, największe i najważniejsze są dwa rozdziały: pierwszy, zawierający podstawy teoretyczne badań oraz trzeci, a którym Autor zawarł szczegółową analizę polsko-słowackich interferencji, stanowiących zasadniczy temat pracy. Rozdziały te stanowią w sumie ok. 90% całości.

Podstawy teoretyczne, zawarte w rozdziale I, zostały podzielone na 7 podrozdziałów. Pierwszy z nich został poświęcony najważniejszym pojęciom, znajdującym się w obszarze badawczym Autora, takim jak np. *transfer*, *interferencja*, *kontakty językowe*, *bilingwizm*, *interjęzyk*, *analiza kontrastywna* czy *analiza błędów*. Jako podstawę dalszych rozważań na temat transferu Autor przyjmuje definicję T. Odolina, który określa go jako wpływ będący wynikiem różnic i podobieństw między językiem docelowym i każdym przyswojonym już językiem. Taki wybór należy pochwalić, ponieważ polscy studenci, uczący się słowackiego wykorzystują podobieństwa obu blisko spokrewnionych języków

słowiańskich, ale także popełniają konkretne błędy, jeśli przeceniają podobieństwa, a nie doceniają różnic. Dla mnie transfer to wszelkie wpływ języka ojczystego studentów i innych znanych im języków na opanowywany język obcy, podczas gdy interferencja to tylko wpływ negatywny, obserwowany na konkretnym etapie opanowywania języka docelowego.

Podrozdział drugi Autor poświęcił analizie nurtów badawczych związanych z analizą transferu, starannie odróżniając dwa podejścia: starsze, strukturalistyczne, związane z początkami badań bilingwizmu (U. Weinreich, E. Haugen, później F. Grosjean), oraz nowsze, kognitywne, polegające początkowo na stosowaniu analiz kontrastywnych w celu ustalenia siatki potencjalnych błędów uczniowskich (transferów negatywnych z języka ojczystego), później zaś na analizie błędów P. Cordera, wprowadzającego pojęcie *kompetencji przejściowej* i *dialektu idiosynkratycznego*, co doprowadziło w rezultacie do powstania pojęcia *interjęzyka*, zaproponowanego przez Selinkera na początku lat 70. minionego wieku. W tym ciekawym podrozdziale A. Horák omówił też pojęcie *monitora* S. Krashena oraz teorię *struktury wielokompetencyjnej* V. Cooka.

W kolejnych podrozdziałach Autor przedstawił trzy klasyfikacje transferów językowych (typologia zgodna z budową systemu językowego, zależna od kierunku zachodzenia i wreszcie typologia w zależności od efektu – pozytywnego, negatywnego lub zerowego), czynniki wpływające na zjawisko transferu oraz stosunek transferu do pojęcia błędów językowych.

W rozdziale drugim poświęconym metodologii badań empirycznych Autor określa szczegółowo cele swej pracy, której cel ogólny widzi jako opis i analizę części interjęzyka Polaków uczących się słowackiego. Materiału językowego dostarczyły mu zajęcia lektoratowe z języka słowackiego prowadzone na słowacystyce UJ w latach 2007-2009 ze studentami wszystkich pięciu lat studiów (193 prace pisemne i 27 nagrań wypowiedzi ustnych). Za bardzo ciekawy pomysł uważam przeprowadzenie badań także na grupie kontrolnej Polaków mieszkających na Słowacji i tam przyswajających sobie język słowacki. Od przedstawicieli grupy kontrolnej Autor zarejestrował ok. 5 godzin nagrań wywiadów częściowo ustrukturyzowanych, które stanowią bardzo ciekawy materiał badawczy.

Zebrany materiał został poddany analizie uwzględniającej elementy analizy błędów P. Cordera. Wyodrębnione błędy językowe, podzielne na systemowe (poziom kompetencji) i niesystemowe (poziom performancji), zostały zgodnie z przyjętą procedurą rozpoznane, opisane i wyjaśnione, a także sklasyfikowane i ocenione w rozdziale trzecim, w którym autor uwzględnił następujące części systemu językowego: fonetykę, grafie kodu pisanego, fleksję jako część systemu morfologicznego oraz składnię, pomijając słowotwórstwo i leksyk (słownictwo).

Analizę interferencji w wypowiedziach słowackich studentów UJ Autor rozpoczyna na każdym poziomie (w ramach każdego z podsystemów

językowych) od wprowadzenia zawierającego analizę kontrastywną danego podsystemu w obu analizowanych językach. Ta analiza kontrastywna szczególnie okazała wygląda na poziomie fonetycznym, gdzie w tabelach zostały bardzo dobrze przedstawione systemy fonetyczne i fonologiczne słowackiego i polskiego (s. 72-76). Analizując zarejestrowane błędy fonetyczne, Horák podaje formę pisaną wyrazu słowackiego obok formy wypowiedzianej przez studentów polskich, a potem formę poprawną w mówionym standardzie słowackim, co pozawala na łatwe oponowanie form poprawnych i niepoprawnych. Jeszcze lepiej jest to widoczne na płaszczyźnie składniowej, gdzie Autor zestawia zdanie słowackie napisane lub wypowiedziane przez studentów polskich z poprawnym zdaniem słowackim oraz odpowiednim zdaniem w języku polskim. Taka prezentacja materiału językowego powoduje, że błędy studentów polskich są widoczne jak na dłoni.

Szczegółowa analiza zabranych błędów doprowadziła Autora do ważnych wniosków. Zaliczyć do nich należy uznanie interferencji fonetycznych za zjawisko uporczywie towarzyszące przez cały okres nauki lub przyswajania języka słowackiego przez Polaków, co uznaję poniekąd za stwierdzenie ogólne, że do wyjątków należy zaliczyć Polaków mówiących po słowacku bez obcego, tzn. polskiego akcentu. W odniesieniu do interferencji graficznych Autor mówi raczej o próbie (s)tworzenia reguł dla zapisu cech fonetycznych, których nie ma w polszczyźnie, tzn. długości samogłosek i dyftongów. Interferencji polskich dopatruje się słusznie w używaniu grafemu *y*, zapisie spółgłosek miękkich przy pomocy litery *i* oraz zapisie głoski [h]. Bardzo istotne jest stwierdzenie, że błędy fleksyjne to interferencje polskie o charakterze przejściowym, gdyż są typowe dla języka słowackiego studentów I i II roku słowaczystyki, stopniowo zanikając w wypowiedziach słowackich studentów kolejnych lat, od III do V. Za równie istotne uważam stwierdzenie, że interferencje fleksyjne są typowe dla procesu uczenia się słowackiego przez Polaków, natomiast w wypowiedziach słowackich Polaków przyswajających sobie ten język na Słowacji przez co najmniej 5 lat – pojawiają się rzadko. Wskazuje to na większą skuteczność opanowywania fleksji słowackiej w procesie przyswajania tego języka w otoczeniu słowackim niż w procesie uczenia się jej w Polsce, co powinno się w przyszłości przekładać na zwiększenie możliwości wyjazdów studentów polskich na semestralne studia językowe na Słowację.

Na poziomie składniowym zebrany materiał potwierdza polskie interferencje w zakresie składni rzędu (rekcji) czasowników słowackich (przenoszenie do tego języka polskich schematów składniowych), stosowania konstrukcji bezokolicznikowych, konstrukcji z rzeczownikiem odczasownikowym, z imiesłowami (zarówno przymiotnikowymi, jak też przysłówkowymi), konstrukcji biernych, elipsę czasownika posiłkowego w orzeczeniu imiennym, wreszcie błędy w negacji i w szyku wyrazów (szczególnie przydawki i enklityk).

W rozdziale czwartym Autor przedstawił wnioski odnoszące się z jednej strony do założeń teoretycznych i przyjętych wcześniej celów pracy doktorskiej, jak i do przeanalizowanego materiału językowego, zebranego u polskich studentów słowacystyki UJ. Za szczególnie ważne uznaję wnioski na temat zjawiska fosylizacji, występującego na płaszczyznach fonetycznej i składniowej, co wyraźnie wskazuje na to, że są to płaszczyzny, na które należy zwracać szczególną uwagę w procesie nauczania. Innym istotnym wnioskiem jest ukazanie specyfiki błędów popełnianych przez studentów polskich z błędami popełnianymi przez studentów posługujących się innymi językami ojczystymi, gdyż wniosek ten ukazuje w istocie wkład Autora rozprawy w badania nad procesem uczenia się języka słowackiego przez cudzoziemców. Wnioski kończą się zarysowaniem potrzeby dalszych badań nad przyswajaniem języka słowackiego przez cudzoziemców, w tym Słowian. Zgadzam się z tymi wnioskami, choć nie wydaje mi się, by analiza lapsologiczna dużego korpusu wypowiedzi uczących się mogła być panaceum na wszystkie problemy dydaktyki języka słowackiego jako obcego.

Omawiając poszczególne części rozprawy doktorskiej A. Horáka, przedstawiałem zagadnienia, które oceniam pozytywnie lub bardzo pozytywnie, z których przedstawieniem i analizą zgadzam się. Pomijałem natomiast te zagadnienia, do których mam zastrzeżenia, które potraktowałbym inaczej, na które spojrzałbym z innej perspektywy itd. Poświęcę im teraz trochę uwagi.

1. Na końcu rozdziału pierwszego, poświęconego podstawom teoretycznym badań, Autor zamieścił nieduży podrozdział poświęcony nauczaniu języka słowackiego jako obcego, przedstawiając w nim syntetyczne informacje na temat metodyki nauczania tego języka, jak i dotychczasowych badań. Jest to podrozdział bardzo ważny, a dla mnie nadzwyczaj interesujący z tego względu, że jestem autorem dużego artykułu na temat nauczania polszczyzny jako języka obcego (chodzi o artykuł *Glottodydaktyka polonistyczna w rozwoju nauczania i badań polszczyzny w latach 1950-2012* [w:] *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska, procesy, tendencje* pod red. A. Dunin-Dudkowskiej, A. Małycki. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 681-710), byłem więc bardzo ciekaw, czy i w jakim stopniu historia dydaktyki naszych języków jako obcych jest podobna, a w jakim odmienna i dlaczego. Z tego względu podrozdział ten czytałem bardzo uważnie z nadzieją na częściowe choćby odpowiedzi. W rezultacie lektury mogę mówić co najwyżej o hipotezach, które powinienem przedyskutować z Doktorantem, na co liczę. Tu chciałbym zwrócić uwagę, że podrozdział ten nie powinien się znaleźć w części poświęconej podstawom teoretycznym, a raczej poprzedzać go, tworząc ogólne ramy dla całej rozprawy. Warto by go zresztą rozbudować, gdyż Autor zdradza w nim swe syntetyczne podejście do dydaktyki języka słowackiego jako obcego, które nie zdarza się często i dlatego warto je rozwijać.

2. Pisząc o poziomach analizy interferencji, występujący w słowackim oryginale poziom morfologiczny nazywałem poziomem fleksyjnym, gdyż w

innym razie miałbym wrażenie, że w recenzji pisanej po polsku nie mówię całej prawdy. Zagadnienie to można widzieć szerzej, gdyż wiąże się ono także z innymi sprawami. Otóż na s. 69 w przypisach 8. i 9. Autor informuje czytelnika, że w swej analizie pominie poziom leksykalny systemu językowego, do którego należy słowotwórstwo i leksykologia, zgodnie z tradycją lingwistyki słowackiej, czeskiej i rosyjskiej, które zaliczają te zjawiska do leksykologii nie należącej do opisu systemu językowego. Czytając to czułem się zawiedziony jako Polak, któremu wpojono inną wizję części systemu językowego (Horák zdaje sobie sprawę z odmienności tradycji polskiej). Mój zawód był jednak dodatkowo uzasadniony faktem, że w rozdziale pierwszym Doktorant zaprezentował się jako badacz o perspektywach europejskich, wręcz światowych, a tu nagle postanowił ograniczyć się do perspektywy słowackiej, uważając ją za normalne zjawisko. W rozdziale pierwszym np. wykorzystał i powoływał się kilkakrotnie na świetną pracę autorów amerykańskich, Jarvisa i Pavlenki *Crosslinguistic Influence in Language and Cognition* z 2008 r., którzy mówią o interferencjach na poziomie fonetycznym, morfologicznym, składniowym, leksykalnym, pragmatycznym i dyskursywnym, a na s. 69 pominął poziom leksykalny wraz z poziomami pragmatycznym i dyskursywnym, uzasadniając swą decyzję zdawkowo w przypisie. Zwracam uwagę na brak spójności w tej jednej prawie między rozdziałem pierwszym a konkretną decyzją podjętą na zakończenie rozdziału drugiego. Stwierdzam też, że stanowczo wolę Horáka jako badacza o perspektywach europejskich i światowych.

3. Na s. 69 w przypisie 9. Autor wspomina o monografii Marty Pančikovej z 2005 r. oraz o jej artykule *Badania polsko-czeskich wyrazów zdradliwych* z 2015 r., które odnoszą się do bardzo ważnej płaszczyzny leksykalnej języka, a konkretnie do zjawiska nazywanego w stylistyce i dydaktyce języków obcych używaniem *falszywych przyjaciół*, czyli wyrazów podobnych brzmieniowo, ale różniących się zdecydowanie znaczeniem w każdym z języków. Jestem przekonany, że ograniczenie omówienia ważnego i popularnego w Polsce dorobku naukowego prof. M. Pančikovej do dwu linijek w przypisie w tej słowacystyczno-polonistycznej pracy nie powinno się zdarzyć.

To pojedyncze zjawisko wskazuje poza tym na potrzebę uwzględnienia w większym zakresie w pracy tego typu dorobku polonistów słowackich. Czytając pracę, miałem wrażenie, że Autor więcej i bardziej chętnie pisze o dorobku polskich słowacystów, co z drugiej strony jest zrozumiałe w wypadku pracy pisanej pod kierunkiem polskiej słowacystki, prof. Haliny Mieczkowskiej.

4. Wcześniej zwróciłem uwagę na fakt, że analiza kontrastywna poszczególnych podsystemów wypadła bardzo okazale na płaszczyźnie fonetycznej z tego względu, że Autor przedstawił w tabelach systemy fonetyczne obu języków, dodatkowo je potem komentując i zwracając uwagę na charakterystyczne różnice między obu językami. Otóż takich tabel brak mi w przypadku płaszczyzny graficznej i fleksyjnej, gdzie ich zastosowanie uważam za pożyteczne i możliwe do wykonania. Pożyteczne dla tych, którzy wolą tabele

i zestawienia przy ukazywaniu podobieństw i różnic między językami, a ja do nich na pewno należę. Komentarze autorskie są ze wszech miar słuszne i dobrze zrobione, ale dla klasycznej analizy kontrastywnej raczej niewystarczające.

5. Zdaję sobie sprawę, że recenzowana praca nie przedstawia analizy ilościowej zapewne ze względu na wielkość badanej populacji i na ilość materiału językowego, jaki można zebrać w przypadku nauczania języka słowackiego, zaliczanego – podobnie jak język polski – do tzw. języków małych. Z drugiej jednak strony potraktowanie całego zebranego materiału językowego jako jedyne go dostępnego korpusu i obliczenie choćby w procentach frekwencji poszczególnych interferencji niosłoby ważną informację ilościową, pozwalającą na wyciąganie dodatkowych wniosków, na co chcę zwrócić uwagę na zakończenie.

Podsumowując swą recenzję, chciałbym zwrócić uwagę na najważniejsze zalety rozprawy doktorskiej Alexandra Horáka:

1. Autor podjął tematykę interferencji z języka polskiego, występujących w tekstach słowackich, tworzonych przez Polaków uczących się i przyswajających sobie język słowacki. **Jest to pierwsza znana mi praca naukowa analizująca to zjawisko na wysokim poziomie naukowym i w tak szerokim zakresie.**

2. Na wyróżnienie zasługuje niewątpliwie rozdział pierwszy pracy, w którym Autor przedstawił teoretyczne podstawy podejmowanej później analizy interferencji. **W wyniku swej bardzo dobrej znajomości światowej literatury teoretycznej, A. Horák stworzył syntezę dotychczasowych ujęć transferu językowego i interferencji,** z wielką precyzją opisując poszczególne propozycje autorskie i umiejętnie wyróżniając proponowane typologie. To tu Doktorant pokazał się jako badacz posiadający horyzonty europejskie, wręcz światowe.

3. **W całej rozprawie można dostrzec zmysł syntezy, którym dysponuje Doktorant.** Raz jest on widoczny bardziej, np. w pierwszych podrozdziałach rozdziału teoretycznego, innym razem jest bardziej ograniczony jak np. w podrozdziale poświęconym dydaktyce języka słowackiego jako obcego, ale jest to niewątpliwa zaleta Doktoranta jako przyszłego naukowca, pozwalająca na postrzeganie go już teraz jako obiecującego, dobrze zapowiadającego się badacza.

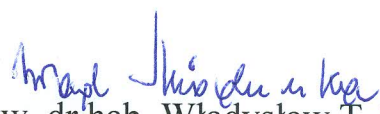
4. **Autor dowiódł w swej pracy, że zna i umie się posługiwać odpowiednio procedurami badań naukowych,** od zbierania materiału językowego, po jego analizę, klasyfikację i ocenę aż do wyciągania wniosków, co jest dobrze widoczne w rozdziale trzecim i czwartym rozprawy.

5. **Rozprawa zasługuje niewątpliwie na publikację, gdyż stanowi ona ważny wkład Doktoranta do rozwoju badań akwizycji języka słowackiego przez uczących się go i przyswajających go cudzoziemców, w tym – Słowian.** Ponieważ, jak pisze Autor, istnieje stosunkowo niewiele prac materiałowych na temat transferu i interferencji, warto opublikować pracę, która

dysponuje bardzo dobrym zapleczem teoretycznym obok starannie zebranego i kompetentnie przeanalizowanego materiału językowego.

6. Biorąc pod uwagę wysoki poziom naukowy pracy i jej szeroki zakres, międzynarodowe horyzonty Autora i jego zmysł syntezy, występuję z wnioskiem do Rady Wydziału Filologicznego UJ o wyróżnienie rozprawy Alexandra Horáka.

Wniosek: Po zapoznaniu się z dysertacją doktorską, zatytułowaną, *Pol'sko-slovenská medzijazyková interferencia vo vyučbe slovenčiny ako cudzieho jazyka* (*Polsko-słowacka interferencja międzyjęzykowa w nauczaniu języka słowackiego jako obcego*), przygotowaną przez mgra Alexandra Horáka, stwierdzam z całym przekonaniem, że spełnia ona wymagania ustawowe, stawiane rozprawom doktorskim. Na tej podstawie zwracam się do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z wnioskiem o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. zw. dr hab. Władysław T. Miodunka

Kraków, 17 kwietnia 2016 r.